

## Katecheza nr 1 – Królowanie Boga w Biblii

Prawda o Bogu, który jest Królem należy do podstawowych prawd Pisma Świętego. Idea Bożego królowania nad światem, Izraelem w ST, Kościołem w NT i każdym człowiekiem przewija się jako kluczowa przez wszystkie stronicie Biblii – od opisu stworzenia świata, w którym Bóg jako Król, siedząc na tronie, stwarza świat przez swe słowo-rozkaz, aż po Księgę Apokalipsy ukazującą królowanie Boga i Baranka w Nowym Jeruzalem.

### 1. Stary Testament

Podstawowym wyznaniem wiary Izraela jest twierdzenie, że Bóg jest jeden i że jest On Królem tego narodu i całego świata. Wiara w królewskie panowanie Boga jest protonem i eschatonem Izraela, tzn. jego początkiem i końcem, tworzy go i stanowi jego cel i wypełnienie. Należała ona do pierwotnej religii Izraela i jest tak stara, jak idea przymierza. **Przymierze** bowiem jest zasadniczo przymierzem królewskim. Bo oto król, i zawsze ten potężniejszy, proponował przymierze poddanym. Wiemy, że przymierze Boga z Izraelem co do formy przypominało przymierze wasalskie Hetytów, gdzie król proponował przymierze wasalom. I taki charakter miało przymierze z Noem, Abrahamem i to zasadnicze: przymierze mojżeszowe na Synaju. Bóg, zawierając przymierze z ludem Izraela na świętej górze, mówi: *Wy będziecie Mi królestwem kapłanów i ludem świętym* (Wj 19,6). Izrael pod Synajem staje się ziemskim królestwem Boga Króla. Ks. prof. E. Zawiszewski powie: „Zasadniczą myślą i treścią Przymierza jest teokracja, tzn., że Bóg sam jest najwyższym prawodawcą, sędzią i Królem Izraela”.

Prawda o tym, że Bóg jest Królem zawarta jest już w najstarszych tekstach Pisma Świętego. W starożytnej pieśni zwycięstwa po wyjściu z Egiptu i przejściu przez Morze Sitowia (LXX: Czerwone) słyszymy finalny okrzyk: *Jahwe jest Królem na zawsze, na wieki!* (Wj 15,18; por. Ap 15,3), a w słynnej wyroczni Balaama, proroka z okresu wędrówki Izraela przez pustynię (XIII w.) czytamy: *Ja nie dostrzegam grzechu u Jakuba, ni w Izraelu nie widzę ja złości. Jahwe, ich Bóg, jest z nimi, wznoszą Mu okrzyk jako Królowi* (Lb 23,21). Do tego dochodzą inne starożytne teksty o Jahwe – Królu Izraela, jak: Pwt 33,5; 1Sm 8,7; 12,12; Sdz 8,23. To, że wiara Izraela w Boga jako Króla stała u podłoża jahwizmu potwierdzają także starożytne imiona, jak: Elimelek (tzn. mój Bóg [jest] Królem), Malkiel (tzn. mój Król [jest] Bogiem), Melchizedek (tzn. moim Królem [jest] Sprawiedliwy [czyli Bóg]), Abimelek (tzn. Król [czyli Bóg] [jest] moim Ojcem), czy też samo imię **Izrael** (ji-srā-ēl), które pochodzi najprawdopodobniej od rzeczownika *sar* (książę, władca) i oznacza: *Bóg panuje, króluje* lub optymatycznie: *oby Bóg królował*. Tak więc w samym imieniu (które, jak wiemy, wyrażało dla semitów istotę i najgłębszą prawdę o nazwanej rzeczy) Izrael wyrażał wiarę w Boga, swego Króla. Ks. prof. M. Mikołajczyk pisze: „Mamy całkowitą pewność, że idea Bożego królowania nad Izraelem jest wcześniejsza niż ich przybycie do ziemi kananejskiej. To, że Izrael już we wczesnym okresie swego istnienia postrzegał Boga jako Króla nie ulega żadnej wątpliwości”. Ciekawe, że Izrael czcił Boga jako Króla już w swym okresie przedmonarchicznym, kiedy nie posiadał jeszcze tej instytucji w organizacji społecznej.

Królowanie Boga nad Izraelem rozwinęło się historycznie przede wszystkim przy wybraniu i prowadzeniu Izraela przez Boga, zaś refleksja teologiczna nad tym wydarzeniem powstała dopiero na przestrzeni starotestamentalnej historii ludu wybranego.

Już pierwsza stronica Biblii, a na niej **poemat o stworzeniu świata** (Rdz 1), ukazuje Boga jako Króla. Stwórca ukazany jest w obrazie Króla, który zasiadając na tronie słowem rozkazuje, a wszystko jest Mu idealnie posłuszne: każde *Niech powstanie...* kończy się lapidarnym, ale wymownym *i stało się tak*. Człowiek wyróżniony z całego wszechświata, nie zostaje stworzony rozkazem, ale jakby gestem kontemplacji: *Uczyńmy człowieka...* (Rdz 1,26). Co oznacza: *na Nasz obraz i podobnego Nam*, tłumaczy dalsza część wersetu: *Niech panują... abyście panowali nad ziemią i czynili ją sobie poddaną* (Rdz 1,26-28). Człowiek, tak jak Bóg, ma być królem stworzenia, w imieniu Boga Króla ma zarządzać ziemią. O. prof. J. Synowiec OFM powie: „W tej właśnie

godności człowieka jako króla stworzenia pisarz biblijny widział jego podobieństwo do Boga jako Króla świata”. Nasze podobieństwo do Boga – według Biblii – to nie „rozum i wolna wola” (jak wniosowała scholastyka), ale funkcja i godność panowania, bycia królem stworzenia. Stwierdza to także wiele innych tekstów Pisma Świętego. Mędrzec Syrach napisze: *Pan stworzył ludzi (’adam) z ziemi... oraz dał im władzę nad wszystkim, co jest na niej. Przyodział ich w moc podobną do swojej i uczynił ich na swój obraz. Uczynił ich groźnymi dla wszystkiego stworzenia, aby panowali nad zwierzętami i ptactwem* (Syr 17,1-4), a pseudo-Salomom powie: *Boże..., któryś wszystko uczynił swoim słowem i w Mądrości swojej stworzyłeś człowieka, by panował nad stworzeniami, co przez Ciebie się stały, by władał światem w świętości i sprawiedliwości* (Mdr 9,1-3; zob. też takie teksty, jak Rdz 9,6n; Ps 8). To właśnie królowanie jest według Biblii istotą podobieństwa człowieka do Boga, co uwidacznia starotestamentową prawdę o Bogu jako Królu. Prawdę o upodobnieniu człowieka do Boga właśnie w funkcji króla – podejmie i dopełni NT, mówiąc o współkrólowaniu zbawionych z Chrystusem Alfa i Omega (zob. Mt 19,28; Łk 22,29-30; Ap 3,21; 5,10; 20,4.6; 22,5). Człowiek jest przeznaczony do uczestnictwa w naturze Bożej, czyli do królowania z Nim, czego przepięknym przykładem jest Maryja, Matka Jezusa, Królowa Nieba i Ziemi (zob. Niżej).

**Psalmy**, które jedni nazywają streszczeniem całego ST, inni sercem Biblii, są wyrazem najgłębszej wiary ludu Bożego ST. Powstawały na przestrzeni ośmiu wieków, obejmują zatem główny okres życia i rozwoju starożytnego Izraela. Są one nie tylko wyrazem indywidualnej modlitwy czy refleksji, lecz używane były w liturgii: w kulcie świątynnym, synagogałnym i domowym. Są więc wykładnią wiary biblijnego Izraela.

I okazuje się, że prawda o królewskiej godności Boga jest tak ważna w psalmach, że poświęcone jej są całe psalmy i grupy psalmów. Wyznanie, że Bóg jest Królem, emanuje wielką radością i pewnością Bożej opieki:

*Niech się Izrael cieszy swym Stwórcą,*

*Niech synowie Syjonu radują się swym Królem!* (Ps 149,2);

*Rzeczywiście Jahwe jest naszą tarczą,*

*Święty Izraela jest naprawdę naszym Królem!* (Ps 89,19);

*Już nie widać naszych znaków i nie ma proroka,*

*a między nami nie ma, kto by wiedział, jak długo Boże, będzie uragał nieprzyjaciel?*

*Bóg jednak od początku jest moim Królem, który na ziemi sprawia ocalenie* (Ps 74,9.12),

a także uwielbieniem, bojaźnią Bożą i fascynacją:

*Pan zasiadł na tronie nad potopem, pan zasiada jako Król na wieki!* (Ps 29,10);

*Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały!*

*«Któż jest tym Królem chwały?» «Pan, dzielny i potężny, Pan potężny w boju».*

*Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się prastare podwoje, aby mógł wkroczyć Król chwały!*

*«Któż jest tym Królem chwały?» «To Pan Zastępów: On sam Królem chwały»* (Ps 24,7-10);

*Boże, widać Twoje wejście, wejście Boga mego, Króla mego do świątyni.*

*Śpiewacy idą przodem, na końcu harfciarze, w środku dziewczęta uderzają w bębny* (Ps 68,25).

Dwa ostatnie zacytowane psalmy służyły w procesji z Arką Przymierza do świątyni na uroczystość Intronizacji JHWH. **Arka Przymierza** była postrzegana przez Izraelitów właśnie jako **tron Boga Króla**, na której Niewidzialny zasiadał. Skrzydła cherubów, będących na Arce, układały się na kształt tronu dla JHWH Króla; por. np. częsty zwrot w odniesieniu do JHWH: jôšēb

hakk<sup>e</sup> rūbîm (tronujący na cherubach, czyli na Arce Przymierza). Dla Izraelitów najważniejsza była nie sama zawartość Arki, ale miejsce ponad nią, nad przeblagalnią, pomiędzy dwoma cherubinami, gdyż tam zasiadał i stamtąd przemawiał JHWH: *Gdy Mojżesz wchodził do Namiotu Spotkania, by rozmawiać z Nim, słyszał mówiący do niego głos znad przeblagalni, która była nad Arką Świadectwa, pomiędzy dwoma cherubami. Tak mówił do niego* (Lb 7,89; tak też w Wj 25,21-22; 30,6; Kpł 16,2). A oto wizje Izajasza i Jozafata: *Ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię* (zob. Iz 6,1-5); *Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy Nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie* (1 Krl 22,18n; zob. też Ez 1,26; Jr 3,16-17; Ez 43,7). Arka w Przybytku, a potem w Świątyni jerozolimskiej postrzegana była jako rzecz najświętsza, gdyż była tronem niewidzialnego Króla

chwały.

Zgodni są też egzegeci, że występujące w psalmach, ale i często poza nimi, określenie Boga – **Pan Zastępów** (*JHWH Šēbā'ôt*) – bardzo blisko związane jest z teologią arki jako tronu (na której *JHWH Šēbā'ôt* zasiada, np. 2 Sm 6,2; *passim*) i z teologią Boga jako Króla (zob. np. Ps 24,10; Iz 6,5; 24,23, gdzie „Król” i „Pan Zastępów” to wzajemne dookreślenia). Tytuł „Pan Zastępów [niebieskich]” uwydatniał bowiem dla starożytnego Izraela królewską władzę JHWH nad wszystkim potęgami duchowymi (aniołami) i kosmicznymi (gwiazdami).

Psalmista często zwraca się w modlitwie do Boga, jako do swego Króla: *Ułysz, Panie, moje słowa, zwróć na mój język uwagę; nateż słuch na głos mojej modlitwy, mój Królu i Boże!* (Ps 5,2n); *Ty, o mój Boże, jesteś moim Królem, który Jakubowi zapewniałeś ocalenie* (Ps 44,5; zob. też Ps 9,5.8; 45,7; 67,5; 84,4; 102,13) oraz wielbi Jego wspaniałe Królestwo: *Chcę Cię wywyższać, Boże mój i Królu i błogosławić imię Twe na zawsze i na wieki. Niechaj Cię wielbią, Panie, wszystkie Twoje dzieła i święci Twoi niech Cię błogosławią! Niech mówią o chwale Twojego królestwa i niech głoszą Twoją potęgę, aby oznajmić synom ludzkim Twoją potęgę i wspaniałość chwały Twojego królestwa. Królestwo Twoje królestwem wszystkich wieków. Twoje panowanie trwa przez wszystkie pokolenia* (Ps 149,1.10-13; zob. też Ps 22,28-31).

Jest także w Psalterzu szczególna grupa psalmów w całości poświęconych uwielbieniu JHWH Króla. Przytoczmy jeden z nich: *Wszystkie narody, klaskajcie w dłonie, wykrzykujcie Bogu radosnym głosem, bo Pan, najwyższy, straszliwy, jest wielkim Królem nad całą ziemią. Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby. Śpiewajcie naszemu Bogu, śpiewajcie, śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie, gdyż Bóg jest Królem całej ziemi, hymn zaśpiewajcie! Bóg króluje nad narodami, Bóg zasiada na swym świętym tronie* (Ps 47,1-3.6-9).

Jest to grupa tzw. **psalmów intronizacyjnych**, do których zalicza się Ps 47; 93; 96; 97; 98 i 99. Niektórzy uczeni zaliczają tu także Ps 24; 29; 65; 74,12-18; 89,5-19; 95; 145; 146; 149 i czasem jeszcze inne psalmy. Charakteryzują się one niezwykłą radością i podniosłym, bardzo uroczystym klimatem, oraz tym, że w formule wyznania wiary zawierają prawdę, iż Bóg jest Królem (np. Ps 95,3). Formuła [Jl;m; hw:hy] (*JHWH mālāk*), występująca w tych psalmach (Ps 47,9; 93,1; 96,10; 97,1; 99,1; por. też Iz 24,23; 52,7; Mi 4,7; Ps 146,10), a tłumaczona w Biblii Tysiąclecia jako „Pan króluje”, może być równie poprawnie (a według niektórych nawet stosowniej) pod względem gramatycznym tłumaczona jako „**Pan jest Królem**” lub „**To JHWH jest Królem**” (nie kto inny).

Psalmy te były napisane (bądź przystosowane) na **uroczystość intronizacji Jahwe** i podczas niej śpiewane. Choć samo święto nie jest opisane w rytuale świąt w Biblii, to jednak nie ma wątpliwości, że istniała w Izraelu świąteczna celebrowanie intronizacji Jahwe. Prawda o Bogu, który przez akt stworzenia, wybrania Izraela i uwolnienia go z niewoli stał się Królem tego narodu i świata, była głęboko przeżywana przez poszczególnego Izraelitę, jak i przez cały naród. I dlatego z pewnością była obecna w kulcie Izraela, o czym świadczy choćby tak znaczna liczba psalmów wyznających królewską godność Boga, ich kultowe piętno, czy mocne powiązanie wypowiedzi o królowaniu JHWH z Arką, ze Świątynią, z Syjonem (ks. prof. T. Brzegowy).

Uczeni jedynie spierają się, czy celebrowanie ta istniała jako osobne święto (Intronizacji, Nowego Roku – *Neujahrsfest/New Year Festival*), czy była rdzeniem Święta Namiotów, czy istniała jeszcze w innej formie (Królewskie Święto Syjonu; Święto Dedykacji Świątyni; Święto Przymierza).

Tymi, którzy mieli szczególnie głębokie doświadczenie i poznanie Boga byli w Izraelu **prorocy**. Im to Bóg objawiał Siebie i Swą wolę w stosunku do narodu i świata. Największy ze starotestamentalnych proroków, **Izajasz**, tak opisuje swe powołanie prorockie: *W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafimy stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł... I wołał jeden do drugiego: «Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia jest pełna Jego chwały». I powiedziałem: «Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały Króla, Pana Zastępów!»* (Iz 6,1-5; por. 1 Krl 22,19). Izajasz otrzymuje łaskę widzenia Boga – trzykrotnie świętego i pełnego

majestatu Króla.

To właśnie ten prorok jako pierwszy zapowiada, że, finalnym, **ostatecznym etapem dziejów świata będzie przyjście na sąd Boga jako Króla**, będzie objawienie się królewskiej chwały Boga wobec całego świata. Tak opisuje czasy eschatologiczne (ostateczne): *Oto Pan pustoszy ziemię, niszczy ją i burzy jej powierzchnię, a mieszkańców jej rozprasza. I będzie dotknięty jak lud, tak kapłan, jak sługa, tak jego pan, jak służąca, tak jej pani, jak nabywca, tak sprzedawca, jak dający pożyczkę, tak biorący ją... Księżyc się zarumieni, słońce się zawstydzi, bo zakróluje Pan Zastępów na górze Syjon i w Jeruzalem, wobec swych starców będzie uwielbiony (Iz 24,1n. 23). I dalej woła: *Oczy twe ujrzą Króla w całej Jego krasie, zobaczą krainę bardzo rozległą. Oczy twe oglądać będą Jeruzalem, siedzibę bezpieczną, namiot nieprzenośny... Albowiem Jahwe jest naszym sędzią, Jahwe naszym prawodawcą, Jahwe naszym Królem! On nas zbawi!* (Iz 33,17.20.22).*

Także psalmy intronizacyjne, głoszące królewską władzę Boga, mają akcenty eschatologiczne, mówiąc o JHWH, *który nadchodzi, nadchodzi aby sądzić ziemię* (zob. Ps 96,11-13; 97,3-9; 98,7-9).

To samo objawia Bóg w Księdze Apokalipsy. Losy świata i całej ludzkości zakończy objawienie się Boga jako Króla wszechświata. To objawienie poprzedzone plagą kar i nieszczęść spadających na ludzi, którzy nie uznają panowania Bożego (Ap 8-11). Po długim opisie katastrof i nieszczęść zesłanych na ziemię, czytamy tam: *Siódmy anioł zatrąbił, a w niebie rozległy się donośne głosy mówiące: «Nastąpi nad światem królowanie Pana naszego i Jego Pomazańca, i będzie królować na wieki wieków!» A dwudziestu czterech Starców, zasiadających na tronach swych przed tronem Boga, padło na oblicza i oddało pokłon Bogu, mówiąc: «Dzięki czynimy Tobie, Panie, Boże wszechmogący, Który jesteś i Który byłeś, żeś objął wielką Twą władzę i zaczął królować» (Ap 11,15-17).*

W podoby sposób sam Jezus opisuje Paruzję, ukazując Siebie jako Króla chwały przychodzącego na sąd, np.: *Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w Swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich... Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie... (zob. Mt 25,31-46).* Prawdę tę wyraził Kościół (w osobie papieża Pawła VI), przenosząc Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata na ostatnią niedzielę roku liturgicznego, przez co podkreślił eschatologiczny wymiar prawdy o królewskiej władzy Boga. Na końcu stoi Jezus Król, Ten, do którego wszystko zmierza, Alfa i Omega, Sędzia żyjących i umarłych.

Wróćmy do proroków. Inni wielcy prorocy Izraela, podobnie jak Izajasz, wielbią Boga jako swego Króla. **Jeremiasz** na przykład tak się modli, wykazując nieistnienie obcych bogów: *Kto nie lękał by się Ciebie, Królu narodów?... Jahwe natomiast jest prawdziwym Bogiem, jest Bogiem żywym i Królem wiecznym (Jr 10,7.10).* **Daniel**, uprowadzony – według przekazu Księgi Daniela – do Babilonu w 597 roku przed Chr., dzięki swej wierności Jahwe Królowi, nawraca największego prześladowcę Izraela i religii jahwistycznej, babilońskiego króla Nabuchodonozora. Władca ten, tytułujący się jako *król królów, czy król świata (Dn 2,37; 4,19)*, skruszony wyznaje w modlitwie: *Gdy zaś upłynęły oznaczone dni, ja, Nabuchodonozor, podniosłem oczy ku niebu. Wtedy powrócił mi rozum i wystawiałem Najwyższego, uwielbiałem i wychwalałem Żyjącego na wieki. Bo Jego władza jest władzą wieczną, panowanie Jego przez wszystkie pokolenia. Ja, Nabuchodonozor, wychwalam teraz, wywyższam i wystawiam Króla Nieba!* (Dn 4,31.34). Prorocy tzw. mniejsi również głoszą, że Bóg jest Królem człowieka, narodu i świata, i dlatego trzeba Mu poddać wszystko (zob. np. Ab 21; Mi 2,13; 4,7; So 3,15; Za 14,9. 16. 17; Ml 1,14).

Wymowne świadectwo autora natchnionego zawiera opowiadanie 1Sm 8 - 12. Małoduszna i pozbawiona wiary starszyzna Izraela żąda od proroka Samuela, aby ustanowił w narodzie ludzkiego króla (monarchę) w celu obrony przed innymi narodami. Samuel, zasmucony tym żądaniem, przedstawia je w modlitwie Bogu, na co otrzymuje gorzką odpowiedź JHWH: *Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówi do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako Króla nad sobą. Podobnie jak postępowali od dnia, w którym ich wyprowadziłem z Egiptu, aż do dnia dzisiejszego, porzucając Mnie i służąc innym bogom, tak postępują i z tobą (1Sm 8,7n).* Samuel spełnia żądanie, nie omieszka jednak wypomnieć ludowi tego braku wiary w swej poruszającej

moim pożegnalnej: *Oto posłuchałem waszego głosu i ustanowiłem króla nad wami... Gdy spostrzeżecie, że Nachasz, król Ammonitów, nadciąga przeciw wam, powiedzieliście mi: Nie! Król będzie nad nami panował! Tymczasem Pan, wasz Bóg, jest Królem waszym!* (1Sm 12,1-12).

Wiara i niezłomne przekonanie, że Królem – a więc obrońcą, opiekunem i wyzwolicielem – jest JHWH, jest wiarą prostego ludu. Zobacz np. piękne modlitwy: Tobiasza (Tb 13 – siedem razy (pełnia): *Króla niebios, Króla wieków*), Judyty (Jdt 9,11n), Mardocheusza (Est 4,17a-h), czy Estery (Est 4,17l-z).

Ciekawe, że Stary Testament funkcję króla bardzo mocno wiąże nie z tyranją, absolutyzmem, czy wyzyskiem, ale właśnie z ochroną, troską i opiekuńczością wobec poddanych, szczególnie tych najślabszych i najmniej zaradnych. Prawdziwy król to ten, który swych poddanych otacza łaskawą opieką i broni mocnym ramieniem: *O Boże, przekaż Twój sąd królowi i Twoją sprawiedliwość synowi królewskiemu. Niech sądzi sprawiedliwie Twój lud i ubogich Twoich - zgodnie z prawem! Otoczy opieką uciśnionych z ludu, ratować będzie dzieci ubogich, a zetrze ciemności. (...) Wyzwoli bowiem wołającego biedaka i ubogiego, i bezbronnego. Zmihuje się nad nędzarzem i biedakiem i ocali życie ubogich: uwolni ich życie od krzywdy i ucisku, a krew ich cenna będzie w jego oczach* (Ps 72,1-4. 12-14; por. Iz 1,23; 3,14n; Jr 22,1-3) W sposób szczególny odnosi się to do Boga Króla: *On wiary dochowuje na wieki, daje prawo uciśnionym i daje chleb głodnym. JHWH uwalnia jeńców, JHWH przywraca wzrok niewidomym, JHWH podnosi pochylonych, JHWH miłuje sprawiedliwych. JHWH strzeże przychodniów, chroni sierotę i wdowę, lecz na bezdroża kieruje występnych. JHWH jest Królem na wieki!* (Ps 146, 6-10). Działalność Boga w ww. 7-9 to prawdziwe biblijne Królestwo Boże (zob. Łk 4,18n). Psalmista, po wyliczeniu miłosiernych czynów Boga, zamyka pieśń finalnym wezwaniem, podsumowującym treść psalmu: *JHWH jest Królem na wieki!* (por. Mdr 6,7; Ps 82,1-4; 113,5-9). Podobnie Jezus Król chwały upomni się o najślabszych (Mt 25,31nn). Ten wymiar władzy Boga Króla uwydatnia prawdę, że Boże królowanie zawiera w sobie niezwykle ładunek ojcowskiej miłości Boga względem tych, którzy się Jemu poddają.

## 2. Mesjasz

Jak wspomnieliśmy na początku, objawienia ST nie da się w pełni zrozumieć bez Chrystusa, co w ciekawym obrazie ujął św. Paweł (2Kor 3,14-16; por. cały List do Hebrajczyków). **Cała bowiem historia święta narodu wybranego jest przygotowaniem na przyjście Jezusa Chrystusa, na objawienie się Boga Króla.** Znamy dzieje tego niemal dwutysiącletniego przygotowania, począwszy od powołania Abrahama i uczynienia z niego wielkiego narodu, Izraela, który był ziemskim Królestwem Boga i zacznym Królestwa Bożego dla całego świata. Znamy trud i wysiłek Boży, aby uformować ten lud i uczynić go gotowym na przyjście Mesjasza. Znamy też dramatyczną odpowiedź Izraela Bogu, w decydującym momencie swego powołania: *Nie chcemy, aby Ten królował nad nami! Nie mamy innego króla nad cezara!* Aby lepiej zrozumieć dramat tej deklaracji narodu, cofnijmy się jeszcze raz do jego historii, aby zobaczyć kluczowy rys dziejów Izraela – przygotowanie na przyjście Mesjasza.

Zobaczyliśmy wyżej w ogromnym skrócie, że Bóg objawił się Izraelowi jako Król. Objawiając swą godność i miłość zapowiedział zarazem, że pewnego dnia jako potężny Król wkroczy w historię świata – już nie w symbolu ognia, znaku Arki czy tajemniczej obecności w świątyni, ale w osobie Mesjasza.

Te Boże zapowiedzi i obietnice to tzw. **proroctwa mesjańskie**, które w historii Izraela – jego odstępstw i powrotów – jawiły się jak promienie słońca dodające nadziei i podtrzymujące życie narodu wybranego. Przypatrzymy się im, gdyż, jak ziarno określa roślinę, tak one wskazują nam na godność i misję Jezusa, zapowiadanego Mesjasza.

Termin „mesjasz” pochodzi etymologicznie od hebrajskiego czasownika māšah) tzn. posmarować oliwą, namaścić (rzeczownik: māšî<sup>a</sup> h – pomazaniec; aramejskie: mešihâ), a oznacza oczekiwanego przez naród izraelski Króla. **Mesjasz – znaczy namaszczony Król.** W Izraelu bowiem namaszczano przede wszystkim królów (są tylko cztery wzmianki o "namaszczonym

kapłanie" [arcykapłanie], ale wszystkie z czasów po niewoli babilońskiej, gdy nie było już monarchii i królów). Jedyne w Biblii przekaz o namaszczeniu proroka (1Krl 19,16) jest historycznie wątpliwy, nigdy też prorok nie jest nazwany "mesjaszem", "namaszczonym". Poza tym obie te funkcje przynależą na starożytnym Wschodzie władzy królewskiej. Stąd Mesjasz nie tyle oznacza króla, kapłana lub proroka, ale Króla, który posiada jednocześnie prerogatywy kapłańskie i prorockie. Greckim odpowiednikiem (tłumaczeniem) hebrajskiego „Mesjasz” jest słowo „Chrystus” (*christos*), które użyte z rodzajnikiem określonym w Nowym Testamencie wskazuje na funkcję (nie na imię). Tak więc „Jezus Chrystus” to nie imię i nazwisko czy dwa imiona – jak w zabawnej nieświadomości mówią niektórzy – ale to imię i tytuł wskazujący na godność Jezusa z Nazaretu. **Jezus Chrystus tzn. Jezus Król.** Wyraził to ks. kard. J. Ratzinger: Święto Chrystusa Króla jest świętem świeżej daty, lecz jego treść jest tak stara, jak sama wiara chrześcijańska, albowiem słowo «Chrystus» nie jest niczym innym, jak greckim tłumaczeniem słowa «Mesjasz»: pomazaniec, król. Jezus z Nazaretu jest tak bardzo Królem, że tytułem królewskim stało się Jego imię. Nazywając samych siebie chrześcijanami, określamy się sami jako ludzie Króla, jako ludzie, którzy uznają w Nim Króla.

Tytuł *Mesjasz* – przetłumaczony dla ludzi mówiących po grecku na świetnie odpowiadające mu słowo *Chrystus* – choć dziś używany jako imię własne, jest jednak według egzegetów w Ewangeliach w pełni żywy, w sensie bliskim znaczenia pierwotnego, a więc nie jako imię czy termin teologiczny, lecz słowo określające rolę historyczną: oczekiwanego Króla Izraela i świata. „Jezus Chrystus” – to dla pierwszych chrześcijan najkrótsze wyznanie wiary. Wiary, że Jezus jest zapowiedzianym i oczekiwanym Królem. Podstawy tej wiary ukazały najlepiej proroctwa o Mesjaszu.

Spośród wielu proroctw mesjańskich warto zwrócić uwagę na podstawowe, określające naturę, godność i misję Mesjasza.

Zacznijmy od najstarszych. **Proroctwo Natana**, uchodzące za pierwsze i kluczowe proroctwo mesjańskie ST, mamy w dwóch przekazach: w 2Sm 7 i w 1Krn 17. Prorok Natan przynosi królowi Dawidowi takie słowo od Jahwe: *To mówi Jahwe Zastępów: Kiedy wypełnią się twoje dni i spocznieś obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka twój, który wyjdzie z twoich wnętrzności, i utwierdzą jego królestwo. On zbuduje dom imieniu memu, a Ja utwierdzą tron jego królestwa na wieki. Ja będę mu ojcem, a on będzie mi synem. Przede Mną dom twój i twoje królestwo będzie trwać na wieki. Twój tron będzie utwierdzony na wieki* (2 Sm 7,12-14.16). Możemy dostrzec, jak te słowa wypełniają się w osobie Jezusa, Syna Bożego, Króla wiecznego Królestwa.

**Proroctwo Balaama.** Ten sam prorok, który zamiast przeklinać błogosławi Izraela za jego wierność w oddawaniu czci Jahwe jako Królowi (Lb 23,21), wypowiada następnie proroctwo odnoszące się do Mesjasza: *Wyrocznia Balaama, syna Beora; wyrocznia męża, który wzrok ma przenikliwy. Widzę Go, lecz jeszcze nie teraz, dostrzegam Go, ale nie z bliska: Wschodzi Gwiazda z Jakuba, a z Izraela podnosi się berło* (Lb 24,15b-17). Egzegeci są zgodni, że oba symbole (gwiazda i berło), pod którymi ukrywa się Mesjasz, odnoszą się do króla i oznaczają na całym Bliskim Wschodzie władzę królewską. Ta sama symbolika berła występuje w **blogosławieństwie Jakuba dla Judy**, kolejnym proroctwie mesjańskim, które mówi ponadto, że Mesjasz podporządkuje sobie wszystkie narody (Rdz 49,8-10).

Także Księga Psalmów zapowiada Mesjasza. Jest w psalterzu grupa **psalmów królewskich**, które opisując przyszłego króla Syjonu, nadają mu cechy tak niezwykle, że nie można ich już odnieść do zwykłego człowieka, a jedynie do oczekiwanego Mesjasza. Spośród tych psalmów zacytujmy dwa.

Dlaczego narody się buntują, czemu ludy knują daremne zamysły? Królowie ziemi powstają i władcy spiskują wraz z nimi przeciw Jahwe i przeciw Jego Mesjaszowi. Śmieje się ten, który tronuje (*jāšāb*) w niebie, Pan się z nich naigrywa: «Przecież Ja ustanowiłem sobie Króla na Syjonie, świętej górze mojej» Ogłoszę postanowienie Pana. Powiedział do mnie: «Tyś moim Synem, Ja Ciebie dziś zrodziłem. Żądaj ode Mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w Twoje posiadanie krańce ziemi. Żelazną różgą będziesz nimi rządzić i jak naczynie garncarza ich pokruszysz» (Ps

2,1-9).

Wyrocznia Jahwe dla Pana mego: «Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy». Twoje potężne berło niech Jahwe rozciągnie z Syjonu: «Panuj wśród swych nieprzyjaciół. Przy Tobie panowanie w dniu Twej potęgi. W blaskach świętości z łona jutrenki jak rosę Cię zrodziłem» Jahwe przysiągł i żal Mu nie będzie: «Tyś Kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka» (Ps 110,1-4).

Oba psalmy wyrażają naturę Mesjasza równą Bogu (tytuł „Pan”, zrodzenie, zasiadanie po prawicy Boga) i uczestnictwo we władzy królewskiej samego JHWH. Psalm 110 zapowiada ponadto, że Mesjasz-Król, choć nie jest z rodu kapłańskiego (Lewiego), lecz z królewskiego (Judy), będzie miał funkcję kapłańską, tzn. złoży ofiarę (Jezus – z siebie samego). Tajemniczy Melchizedek był królem Jerozolimy i kapłanem Boga Najwyższego. Mesjasz będzie Królem, równym Bogu, co do godności, który złoży ofiarę. Do grupy psalmów mesjańskich zaliczane są też np.: Ps 72; 89; 132.

Niezwykle wymowne jest mesjańskie **Proroctwo Izajasza** o Dziecięciu (Iz 9,1-6). Wyraźnie bowiem nawiązuje ono do kolejnych elementów rytuału intronizacyjnego przyszłego Mesjasza-Króla, a cztery określenia, które w nim padają, z pewnością przerastają umysł piszącego je Izraelity: *Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go imieniem: Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Księżę Pokoju. Wielkie będzie Jego panowanie w pokoju bez granic na tronie Dawida i nad Jego królestwem, które On utwierdzi i umocni prawem i sprawiedliwością, odtąd i na wieki* (ww. 5-6). Księżę Pokoju to Król, który w imieniu jedynego Króla Jahwe będzie rządził z mocą, prawością i nieograniczoną (ani czasowo, ani terytorialnie) władzą. Podobnie przyszłego Mesjasza zapowiada prorok **Jeremiasz**: *Oto nadejdą dni – wyrocznia Pana – kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako Król, postępując roztropnie, i zaprowadzi prawo i sprawiedliwość na ziemi* (Jr 23,5). Ze świadectw innych proroków o Mesjaszu Królu (Iz 32,1n; Dn 7,13n; Mi 5,1n i inne) przytoczmy jeszcze tylko **proroctwo Zachariasza**, szczególnego wieszczka męki Chrystusa, gdyż zostało ono w szczegółach zrealizowane przez Jezusa: *Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie Córo Jeruzalem! Oto twój Król idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślądźku, źrebięciu oślicy* (Za 9,9n). Mesjasza przedstawia prorok jako Króla, który zgodnie z obrzędem intronizacyjnym (por. 1Krl 1,38) wjedzie do Jerozolimy na oślądźku, by objąć władzę.

### 3. Nowy Testament

Ewangelie – pełnia objawienia biblijnego – skupiają się, zresztą jak cały NT, na przekazaniu prawdy, że to Jezus z Nazaretu, syn Józefa i Maryi, potomek króla Dawida, jest tym oczekiwanym przez Izraela Mesjaszem-Królem. Wysiłek czterech ewangelistów zmierza do tego, aby ukazać, że zapowiedzianym przez Pisma Mesjaszem jest Jezus, i aby wyjaśnić nowe prawo Jego Królestwa, które nastąpiło wraz z Nim.

Myśl przewodnia Ewangelii wg **św. Mateusza**, tej najczęściej cytującej ST, sprowadza się do tezy następującej: w Osobie, życiu, czynach i nauce Jezusa urzeczywistniły się wszystkie proroctwa mesjańskie ST; Jezus jest Mesjaszem, Królem, który zakłada prawdziwe królestwo mesjańskie – Kościół.

Ewangelia wg **św. Marka** jest, jak dowiedli egzegeci, tak skonstruowana (budowa koncentryczna), że w centralnym, najważniejszym jej miejscu znajduje się wyznanie Piotra: *Ty jesteś Mesjasz* (Mk 8,29). Jest to zresztą wyznanie kluczowe wszystkich Ewangelii (por. Mt 16,16; Łk 9,20; J 4,25n; 10,24n; 17,3). Marek rozpoczyna swą Ewangelię od słów: *Początek Ewangelii o Jezusie Mesjaszu* (1,1), podobnie jak Mateusz: *Rodowód Jezusa Mesjasza, potomka Dawida, potomka Abrahama* (1,1).

W Ewangelii wg **św. Łukasza** archanioł Gabriel tak zapowiada Maryi narodzenie Jezusa: *Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego ojca, Dawida. Będzie panował nad domem*

*Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca* (Łk 1,31-33). Wypowiedź ta, utkana z cytatów, odnosi do Jezusa wszystkie teksty mesjańskie ST.

**Św. Jan**, kończąc swą Ewangelię, podaje cel jej napisania i klucz zrozumienia: *Wiele innych znaków, których nie zapisano w tej księdze uczynił Jezus wobec uczniów. Te zaś zapisano, abyście wierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Bożym, i abyście wierząc mieli życie w imię Jego* (J 20,30n).

To tylko po jednym wybranym przykładzie wiary Ewangelistów, skupionych na przekazaniu prawdy, że prorocтва mesjańskie ST się wypełniły, że przyszedł Mesjasz i przybliżyło się Jego Królestwo.

Idea królowania Boga, tak ważna dla wiary Starego Testamentu, **stanie się pierwszą i dominującą w nauczaniu Jezusa**. Nauka o Królestwie (królowaniu) Bożym jest głównym tematem Ewangelii. Fakt ten uwidacznia się jeszcze bardziej w zestawieniu nauczania Jezusa z równoległymi pismami wczesnożydowskimi, dla których temat królowania Bożego wcale nie jest głównym tematem, czy popularnym wątkiem, w niektórych nie odgrywając praktycznie żadnej roli.

Nauka o królowaniu Boga w sposób uroczysty otwiera całe przepowiadanie Jezusa: *Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże...* (Mk 1,15; por. Mt 4,17), stanowiąc, jak mówią bibliści, program Jego publicznej działalności. Całe głoszenie i działalność Jezusa ewangeliści streszczają w słowach: *Ewangelia Królestwa* lub *Ewangelia o Królestwie* (Mt 4,23; 9,35; Łk 4,43; 8,1; 16,16). Jezus, Mesjasz-Król, przyszedł pouczyć nas o Królestwie Swoim i Swojego Ojca (np. Mt 13,41-43), o Królestwie Bożym. Zapowiadał bliską obecność tego Królestwa (np. Mt 12,28; Mk 1,15; Łk 17,20n), wszystkie niemal przypowieści koncentrują się osłonięciu jego tajemnicy (np. Mt 13,24nn; Mk 4,26nn; Łk 8,10; J 3,3; passim), a w modlitwie „Ojcze nasz”, którą nam zostawił do codziennego odmawiania, zawarł wezwanie: *Przyjdź Królestwo Twoje!* (Mt 6,10; Łk 11,2), które jest najważniejszym wezwaniem Modlitwy Pańskiej. „Nie ma królestwa bez króla” – Nie ma Królestwa Bożego bez Jezusa Króla. Egzegeci słusznie twierdzą, że nie da się oddzielić nauki o Królestwie od samej osoby Jezusa. To Jezus jest Królem tego Królestwa, które głosi. Idea ta stanowi konkretną rzeczywistość historyczną (fizyczną i duchową), w której niepodzielnie króluje Jezus.

Warto tu zwrócić uwagę, że nowotestamentowy termin *basileia*, tłumaczony jako „królestwo”, nie jest terminem abstrakcyjnym, lecz konkretnym i równie poprawnie może być tłumaczony jako: **królowanie** (Boga) – co wolą niektórzy bibliści – czy **królewskość** (bycie królem bądź postać króla), a dopiero wtórnie jako funkcję sprawowania władzy i jej zasięg terytorialny. Termin *basileia* można tłumaczyć statycznie: „królestwo” bądź dynamicznie: „królowanie”.

Królewska godność Chrystusa ujawnia się szczególnie w opisie Jego **sądu, męki i śmierci**. Wydarzenia te poprzedza triumfalny wjazd Jezusa do Jerozolimy, kiedy to, zgodnie z prorocctwem Zachariasza, zostaje ogłoszony Królem (Mt 21,5; Łk 19,38). Według ewangelistów wydanie Jezusa na śmierć to przełomowe wydarzenie w dziejach Izraela. Naród przygotowywany na przyjęcie Mesjasza przez dwa tysiące lat wielkim Bożym wysiłkiem, a teraz cudownymi znakami czynionymi przez Jezusa – stawia Mesjasza przed Pilatem, mówiąc: *Jeżeli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cezara. Każdy, kto się czyni Królem, sprzeciwia się cesarowi!* (J 19,12) i wreszcie na pytanie Pilata: *Czyż Króla waszego mam ukrzyżować?* odpowiada: *Nie mamy innego Króla nad cezara!* (J 19,15). Ta zaskakująca deklaracja narodu o wysokiej świadomości religijnej i politycznej stanowi wyparcie się swojej istotowej misji – stanowienia zaczynu Królestwa Boga. Stwierdzenie to tym bardziej zadziwia, gdy wiemy, że jedna z modlitw, którą mieli wznosić żydzi w tym dniu (święto Paschy) w haggadzie paschalnej, brzmiała: *Od wieków na wieki Ty jesteś Bogiem, a oprócz Ciebie nie mamy innego Króla*. Odrzucając swą misję bycia Królestwem Boga, Izrael skazał się na odrzucenie. Odtąd narodem wybranym staje się każdy naród, uznający w Jezusie swego Króla, a w szczególności Kościół jako „przestrzeń” królowania Boga.

W decydującym momencie sądu Pilat pyta Jezusa: *Czy ty jesteś Królem żydowskim?* Jezus odpowiada: *Tak, jestem Królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mego głosu* (J 18,33-37). Wyznanie to potwierdzają zgodnie wszystkie Ewangelie.



Piłat, ulegając presji tłumu, skazuje Jezusa na śmierć. Wypisuje tytuł winy, który każe umieścić na krzyżu: **Jezus Nazarejczyk, Król żydowski**. Napis, jak podkreślają Ewangelisci, umieszczony jest w trzech, ówczesnie panujących w świecie językach (hebrajskim, łacińskim i greckim), jest to więc proklamacja królewskości Jezusa ogłoszona „urbi et orbi”, całemu światu.

Jezus zmartwychwstaje. Zwyciężając w ten sposób ostatecznie szatana, *władcę tego świata* (J 12,31), uroczyście ogłasza: *Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi* (Mt 28,18). I posyła uczniów do głoszenia Królestwa Bożego w narodach (Mt 28,19), gdyż wie, że królestwo szatana, królestwo ciemności ginie wszędzie tam, gdzie rozbłyśka światłość Królestwa Chrystusa (Mt 12,28).

Chrystus Król głosi Królestwo – apostołowie głoszą Chrystusa Króla. Dzieje Apostolskie i wszystkie niemal Listy apostołskie tętnią radosną świadomością przyjscia Mesjasza-Króla i nastania ery mesjańskiej. Św. Paweł, który uwierzył, że zapowiedzianym przez Pisma królewskim potomkiem Dawida jest Jezus, za tę prawdę oddał swoje życie, *głosząc* – jak mówią Dzieje – *innego [niż cesarz] Króla – Jezusa* (Dz 17,7; por. też Dz 9,22; 17,3; 26,23). Naucza o duchowym Królestwie Bożym, które ma ogarnąć także wymiar społeczny. Głosząc Ewangelię narodom pogańskim, które nie tkwiły w wielowiekowej tradycji mesjańskiej Żydów, a tytuł królewski oznaczał dla nich tyrana, św. Paweł w swych listach preferuje tytuł **Pan** (gr. **Kyrios**) na oznaczenie godności Jezusa (tytuł, który w ówczesnej mentalności językowej mieścił w sobie godność boską i królewską) oraz tytuł **Chrystus** (379 razy w listach; gr. **Christos**, czyli Mesjasz, Król).

Księga Apokalipsy, wreszcie, kładzie szczególny nacisk na ukazanie Jezusa jako Króla – zmartwychwstałego, żyjącego w chwale i królującego wraz z Ojcem. Chwalebny Jezus objawi się w dniach ostatnich (takim, jakim jest obecnie od wniebowstąpienia aż na wieki): jako **KRÓL KRÓLÓW I PAN PANÓW** (Ap 17,14 i 19,16), aby ostatecznie zniszczyć królestwo szatana i zaprowadzić wieczne Królestwo Boże.

Czy w NT jest obecna idea intronizacji Jezusa? Ojcowie Kościoła i współcześni egzegeci wskazują tu chętnie na kilka szczególnych momentów w życiu Jezusa, mówiąc o Jego intronizacji: czy to podczas chrztu w wodach Jordanu, kiedy Jezus zostaje namaszczonej (Mesjasz) przez Ojca na Króla i rozpoczyna swą mesjańską misję; czy w czasie ukrzyżowania i śmierci (częste: Jezus królujący z krzyża, krzyż jako tron Jezusa); czy w momencie zmartwychwstania jako królewskim zatriumfowaniu Jezusa nad szatanem i śmiercią, czy wreszcie we wniebowstąpieniu jako pełnym chwały wkroczeniu do Nieba i zajęciu tronu po prawicy Ojca. Wiele tekstów NT mówi o tej boskiej intronizacji Jezusa: *Dana Mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi... Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, lecz cały sąd przekazał Synowi... Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię...* (zob. niżej). Wszystkie te teksty dotyczą jednak intronizacji Jezusa dokonanej przez Boga. Bardzo ważne jest też dokonanie go przez człowieka, gdyż Bóg nie jest Królem dla siebie samego, lecz dla człowieka, dla stworzenia. To człowiek ma uznać nad sobą Króla – Boga i podporządkować się pod Jego Prawo miłości.

Tym, wobec którego mamy dokonać Intronizacji, tego aktu miłości i wiary, jest nie tyle Bóg w Trójcy, czy Bóg Ojciec, ale właśnie **Jezus**. Jemu Bóg Ojciec *powierzył panowanie, chwałę i władzę królewską, aby służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki* (Dn 7,14). Na wołanie psalmisty: *Boże, przekaz Twój sąd Królowi, a Twoją sprawiedliwość Synowi królewskiemu. Niech rządzi sprawiedliwie Twoim ludem, a ubogimi Twymi – według prawa* (Ps 72,1n) Bóg odpowiada Mesjaszowi: *Żądaj ode mnie, a dam ci narody w dziedzictwo, a w posiadane twoje krańce ziemi. Żelazną różgą będziesz nimi rządzić* (Ps 2,8n). I przekazał pełnię swej władzy Jezusowi, *poddał Synowi wszystko* (1Kor 15,28), czyniąc Go *diedzicem wszystkich rzeczy* (Hbr 1,2). *Wszystko rzucił pod stopy Jego* (1Kor 15,27), o czym zaświadcza sam Jezus: *Ojciec bowiem nie sądzi nikogo, ale cały sąd przekazał Synowi, aby wszyscy oddawali cześć Synowi, tak jak oddają cześć Ojcu. (...)* *Przekazał Mu władzę wykonywania sądu, ponieważ jest Synem Człowieczym* (J 5,22n.27). Ojciec swą królewską władzę przekazał Jezusowi, abyśmy Jemu oddali należną Bogu cześć – poprzez akt intronizacji.

A tak o przekazaniu władzy Jezusowi pisze Orygenes w swym sztandarowym dziele *O zasadach*: „Bóg nosi nazwę wszechmogącego i zawsze posiada przedmioty swej mocy, którymi

zarządza jak Król albo Władca... Otóż Bóg Ojciec jest wszechmogący, ponieważ posiada władzę nad wszystkim – nad niebem i ziemią oraz nad tym, co się w nich znajduje. Władzę tę jednak sprawuje za pośrednictwem swego Syna, ponieważ «na imię Jezusa zgina się wszelkie kolano istot niebieskich, ziemskich i podziemnych». A jeśli «wszelkie kolano zgina się przed Jezusem», to Jemu niewątpliwie wszystko podlega, On nad wszystkim sprawuje władzę i za Jego pośrednictwem wszystko podlega Ojcu”.

Jak wspomnieliśmy we wstępie, Pismo Święte ukazuje dzieje walki o panowanie Miłości Boga nad człowiekiem i światem. Przeciwko prawowitej władzy królewskiej Boga występują ludzie: Izraelici rzekli do Samuela: *Daj nam króla, aby nami rządził. (...) A Jahwe rzekł do Samuela: „Wysłuchaj głosu ludu we wszystkim, co mówią do ciebie, bo nie ciebie odrzucają, lecz Mnie odrzucają jako Króla nad sobą”* (1 Sm 8,6n; por. 1 Sm 12,12); występują całe narody: *Dlaczego narody się buntują, czemu ludy knują daremne zamysły? Królowie ziemi powstają i władcy spiskują wraz z nimi przeciw Jahwe i przeciw Jego Mesjaszowi* (Ps 2,1n); a przede wszystkim występuje szatan, który pragnie przejąć władzę nad ludźmi i światem. Mówi Lucyfer: *Wstąpię na niebiosy; powyżej gwiazd Bożych postawię mój tron* (Iz 14,13); *Ja jestem Bogiem, ja zasiadam na boskiej stolicy* (Ez 28,2). Naśladując Boga Króla, szatan także zakłada swoje, oparte na nienawiści i strachu, królestwo (o czym mówi Jezus: Mt 12,24-28; Mk 3,22-24; Łk 11,15-20; też Ap 16,10), ustawia na ziemi swój tron (Ap 2,13; 13,2; 16,10) i każe nazywać siebie królem (Ap 9,11). Do królestwa szatana należą ludzie i narody, które nie uznają panowania Bożego nad sobą i odrzucają Boże prawo. Stają się oni sługami królestwa ciemności (Ap 17,17), królestwa śmierci (Rz 5,17.21). *Ci będą walczyć z Barankiem, a Baranek ich zwycięży, bo Panem jest panów i Królem królów – a także ci, co z Nim są: powołani, wybrani i wierni* (Ap 17,14; por. Ap 19,11-21).